



Horyzonty Polityki  
2020, Vol. 11, N° 36



## Edytorial „Społeczeństwa postpandemiczne”

Pandemia COVID-19 wstrząsnęła wszystkimi aspektami naszego życia – politycznymi, ekonomicznymi, religijnymi etc. Miliony zakażonych, ogromna liczba zmarłych (na początku grudnia liczba ta zbliżała się do 1,5 miliona), dotkliwe konsekwencje zdrowotne dla wielu spośród uleczonych, potężny kryzys gospodarczy, skutkujący między innymi utratą pracy przez dziesiątki milionów ludzi na całym świecie. Zachwiany został system opieki zdrowotnej w większości państw. Wprowadzenie przez większość krajów działań mających na celu przeciwdziałanie rozprzestrzenianiu się choroby wywołanej przez wirus SARS-CoV-2 (*severe acute respiratory syndrome coronavirus-2*), zwłaszcza tych, które ograniczają możliwość poruszania się w sferze publicznej i nakazują zachowywanie dystansu społecznego oraz noszenie masek. Wywołało to wybuch protestów społecznych, wzrost braku zaufania zarówno do władz wprowadzających różnorodne obostrzenia, jak i do przedstawicieli świata nauki i opieki zdrowotnej sugerujących te ograniczenia. Nastąpił także niebywały wręcz rozkwit różnorodnych teorii spiskowych, sugerujących nawet to, że pandemia jest tworem bądź wymysłem środowisk sprawujących globalną władzę, które dążą do całkowitego i bezprecedensowego w dziejach zniewolenia miliardów ludzi i całkowitego zapanowania nad wszystkimi aspektami życia społeczeństw i jednostek. Zjawiska te odczuwalne są szczególnie dotkliwe w z natury swej bardziej wrażliwej na nastroje społeczne dotkliwe w grupie państw o ustroju demokratycznym, z natury bardziej wrażliwej na nastroje społeczne. Pogłębiły bowiem one jeszcze bardziej istniejący już kryzys nie tylko instytucji demokratyczno-liberalnych, ale wręcz całego intelektualnego „ducha” tej formacji społeczno-politycznej.

Najbardziej spektakularną egzemplifikacją tego zjawiska są wydarzenia w Stanach Zjednoczonych związane z wyborami prezydenckimi, które – w ocenie niektórych znawców problematyki – mogą doprowadzić do poważnego kryzysu procedur demokratycznych w państwie będącym liderem wolnego świata.

Nieco w cieniu zawirowań polityczno-ekonomicznych, będących bezpośrednim skutkiem pandemii (czy przez tę pandemię wytworzonych, czy też wzmocnionych), pozostają codzienne problemy życia społecznego. Wymogi zachowania dystansu społecznego dalece zaburzyły funkcjonowanie wszelkich instytucji społecznych, kluczowych dla rozwoju edukacji, kultury, życia religijnego. Bez wątpienia szczególnym ciosem dla całego społeczeństwa jest konieczność prowadzenia zajęć szkolnych przez Internet. Pomijając już kwestie dotyczące konsekwencji, które wynikają z tego faktu dla gospodarki (trudności pogodzenia opieki rodzicielskiej z pracą zawodową), to szczególnie brzemienne w negatywne skutki może być sam fakt ogromnego zmniejszenia liczby i jakości relacji społecznych, tak ważnych dla kształtowania osobowości i postaw młodego człowieka.

Pandemia COVID-19 zmusza nas wszystkich do poważnej refleksji nad tym, co czeka ludzkość jutro, za miesiąc, za rok i w najbliższych latach. Stawianie jakichkolwiek prognoz powinno uwzględniać również doświadczenia historyczne, wszak *historia magistra vitae*. Nie jest to przecież pierwsze tego rodzaju wydarzenie w dziejach ludzkości w ogóle, ani nawet nie jest bezprecedensowe w dziejach najnowszych.

Pytanie, które chcemy postawić, dotyczy kondycji społeczeństw postpandemicznych, czyli jakie były oraz jakie prawdopodobnie będą konsekwencje moralne, społeczne, ekonomiczne, polityczne etc. tych wydarzeń. Jakie modele społeczeństw zrodziły pandemię i jakie modele mogą pojawić się teraz? Czy te tragedie inspirowały ludzi do poszukiwania i tworzenia „lepszego” świata, czy też raczej wzmacniały „barbarzyńskie” tendencje?

Przekonani jesteśmy, że taka refleksja pozwoli na mądrzejsze spożytkowanie obecnych doświadczeń.

Wit Pasierbek  
Piotr Świercz  
redaktorzy tematyczni numeru